

**UCHWAŁA**  
**składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego**

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Andrzej Ryński

SSN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 28 listopada 2013 r.  
przedstawionego na podstawie art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r.  
o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 499), wniosku Prokuratora  
Generalnego z dnia 30 lipca 2013 r. (PG IV KP 12/13) o podjęcie w składzie  
siedmiu sędziów Sądu Najwyższego uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie  
występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni  
prawa i wyjaśnienie następującego zagadnienia prawnego:

“Czy przewidziana w art. 484 § 2 k.p.k. obligatoryjna zmiana trybu  
postępowania z uproszczonego na zwyczajny powoduje, iż wskazane w  
ustawie warunki określające możliwość rozpoznania sprawy pod  
nieobecność oskarżonego, zaczynają obowiązywać od chwili zmiany trybu

postępowania, czy też dotyczą one całego postępowania jurysdykcyjnego prowadzonego w tej sprawie?”

podjął uchwałę:

**Zawarty w art. 484 § 2 k.p.k. zwrot: „w dalszym ciągu” oznacza, że przewidziana w tym przepisie obligatoryjna zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny nie pozbawia skuteczności przeprowadzonych do tej chwili czynności procesowych i nie obliguje do ich powtórzenia, natomiast wywołują one tylko te konsekwencje procesowe, które są właściwe dla trybu zwyczajnego.**

## **UZASADNIENIE**

Prokurator Generalny, na podstawie art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 499) wniósł o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego: „czy przewidziana w art. 484 § 2 k.p.k. obligatoryjna zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny powoduje, iż wskazane w ustawie warunki określające możliwość rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego, zaczynają obowiązywać od chwili zmiany trybu postępowania, czy też dotyczą one całego postępowania jurysdykcyjnego prowadzonego w tej sprawie?” W uzasadnieniu swojego wniosku wskazał na rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w przedmiocie wykładni art. 484 § 2 k.p.k. w zw. art. 376 § 2 k.p.k. i art. 479 § 2 k.p.k., będące konsekwencją wydania przez Sąd Najwyższy dwóch orzeczeń: postanowienia z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt II KK 265/11 oraz wyroku z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt V KK 167/11, stanowiących odstępstwo od utrwalonej linii orzecniczej Sądu Najwyższego.

To zagadnienie prawne zrodziło się na tle następującego, często występującego w praktyce orzecniczej sądów powszechnych, układu procesowego: sąd pierwszej instancji, prowadząc postępowanie w trybie uproszczonym postanowił prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonego na podstawie art. 479 § 1 k.p.k. i odczytać jego wyjaśnienia, złożone w postępowaniu przygotowawczym. Na kolejny termin rozprawy, zawiadomiony o nim prawidłowo oskarżony także nie stawił się, i to bez usprawiedliwienia. Wobec przekroczenia terminu przerwy nastąpiła jednak przewidziana w art. 484 § 2 k.p.k. obligatoryjna zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny. Mimo tego, w tych warunkach procesowych, sąd postanowił na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. prowadzić rozprawę w dalszym ciągu pod nieobecność oskarżonego, uznając, że warunek „złożenia wyjaśnień” ziścił się już, skoro wyjaśnienia oskarżonego, złożone w postępowaniu przygotowawczym, zostały pod jego nieobecność odczytane na rozprawie tak, jak na to pozwala unormowanie trybu uproszczonego (art. 479 § 2 k.p.k.).

Ten układ procesowy, zgodnie z dominującą w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnią przepisów art. 484 § 2 i art. 376 k.p.k., był rozwiązywany następująco; przyjęto, że po zmianie trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny nie można uznać, iż odczytanie na podstawie art. 479 § 2 k.p.k. wyjaśnień, złożonych w postępowaniu przygotowawczym przez oskarżonego, który – powiadomiony prawidłowo – nie stawił się na rozprawę prowadzoną w trybie uproszczonym, jest równoznaczne ze złożeniem wyjaśnień w rozumieniu art. 376 k.p.k. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 marca 2006 r., V KK 483/05, Lex nr 180759; z dnia 21 października 2009 r., V KK 234/09, Lex nr 529675; z dnia 29 września 2010 r., V KK 274/10, Lex nr 603962; z dnia 16 listopada 2010 r., II KK 143/10, Biul.PK 2010/10/05; z dnia 6 czerwca 2011 r., V KK 174/11, Lex nr 817563).

W pierwszym z tych orzeczeń Sąd Najwyższy uznał, że w związku ze zmianą trybu uproszczonego na zwyczajny konieczna stała się obecność oskarżonego na rozprawie głównej, a odstępianie od tej zasady poprzez powołanie się na art. 376 § 2 k.p.k. stanowiło uchybienie o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.), skoro

wymaganego w art. 376 § 2 k.p.k. przesłuchania oskarżonego przed sądem nie mogło zastąpić dokonane przed zmianą trybu postępowania odczytanie jego wyjaśnień, złożonych w dochodzeniu (zob. wyrok SN z dnia 29 marca 2006 r., V KK 483/05, Lex nr 180759).

W sprawie, w której wydany został wyrok z dnia 21 października 2009 r., sygn. akt V KK 234/09 (Lex nr 529675), sąd pierwszej instancji, prowadząc postępowanie w trybie uproszczonym odczytał wyjaśnienia oskarżonego, złożone w postępowaniu przygotowawczym i na podstawie art. 479 § 1 k.p.k. przeprowadził rozprawę pod jego nieobecność. W związku z przekroczeniem terminu przerwy sąd ten postanowił prowadzić sprawę w dalszym ciągu, w trybie zwyczajnym. Wobec niestawiennictwa oskarżonego przeprowadził postępowanie pod jego nieobecność uznając, że oskarżony złożył już wyjaśnienia w trybie, który przewiduje art. 479 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy uznał, że doszło tutaj do wystąpienia tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., skoro zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny pociągała za sobą konieczność uczestnictwa oskarżonego na rozprawie głównej, zaś nie złożył on przed sądem wyjaśnień, od czego uzależniona jest możliwość kontynuowania postępowania w trybie zwyczajnym pod nieobecność oskarżonego na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy podkreślił, że odczytanie na rozprawie złożonych w dochodzeniu wyjaśnień oskarżonego nie może zastąpić czynności przesłuchania oskarżonego przez sąd na rozprawie.

Taka sama sytuacja procesowa zaistniała w sprawach, w których Sąd Najwyższy wydał wyroki z dnia 29 września 2010 r., sygn. akt V KK 274/10 (Lex nr 603962) oraz 16 listopada 2010 r., sygn. akt II KK 143/10 (Biul.PK 2010/10/5). Po zmianie trybu postępowania na zwyczajny, wobec niestawiennictwa oskarżonego, sądy stwierdziły, że oskarżony złożył już wyjaśnienia i na podstawie art. 376 § 1 i 2 k.p.k. postanowiły prowadzić rozprawę bez udziału oskarżonego, przy czym przed zmianą trybu postępowania w sprawie doszło jedynie do odczytania jego wyjaśnień w trybie art. 479 § 2 k.p.k.

Rozpoznając wniesioną od wyroku sądu pierwszej instancji kasację Prokuratora Generalnego w sprawie II KK 143/10 Sąd Najwyższy podkreślił, że

zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny wymaga obecności oskarżonego na rozprawie, chyba że po złożeniu wyjaśnień już w trybie zwyczajnym, oskarżony – zawiadomiony o nowym terminie rozprawy – nie stawiał się na nią bez usprawiedliwienia (art. 376 § 2 k.p.k.). Stwierdzenie, że „oskarżony złożył już wyjaśnienia” w rozumieniu powołanego przepisu oznacza, iż miało to miejsce w toku rozprawy, a zatem po rozpoczęciu przewodu sądowego i po odczytaniu aktu oskarżenia.

Zarysowaną na gruncie wcześniejszych spraw linię orzecniczą Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z dnia 6 czerwca 2011 r., sygn. akt V KK 174/11 (Lex nr 817563), w którym skoncentrował się na wykładni przesłanki określonej w art. 376 § 1 i 2 k.p.k. Podkreślił, że w obu tych przepisach pojęcie: „złożenie wyjaśnień” oznacza jedynie złożenie wyjaśnień przez oskarżonego na rozprawie, a zatem nie obejmuje odczytania relacji procesowych oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

W ostatnim okresie nastąpił jednak zauważalny i mający istotne znaczenie dla praktyki orzecniczej sądów powszechnych wyłom w dotychczasowej linii orzecniczej Sądu Najwyższego. Mianowicie, w wyroku z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt V KK 167/11 (OSNKW 2011/9/85) oraz postanowieniu z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt II KK 265/11 (nie publ.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym, jeżeli po przekroczeniu określonego w art. 484 § 1 k.p.k. terminu przerwy następuje zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny, to nieusprawiedliwiona nieobecność oskarżonego na rozprawie nie stoi na przeszkodzie rozpoznaniu sprawy w dalszym ciągu, jeżeli złożył on wcześniej wyjaśnienia przed sądem lub kiedy zostały odczytane jego relacje procesowe z postępowania przygotowawczego w trybie art. 479 § 2 k.p.k., o ile tylko oskarżony został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, na której kontynuowano rozpoznanie sprawy już w postępowaniu zwyczajnym.

Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy podkreślił, że zgoda ustawodawcy na prowadzenie postępowania w dalszym ciągu oznacza, że dotychczasowe czynności były ważne i skuteczne. Chociaż w związku ze zmianą trybu postępowania uległy również zmianie reguły dotyczące udziału oskarżonego w rozprawie, to jeśli wyjaśnienia oskarżonego zostały odczytane na podstawie art.

479 k.p.k., właściwe jest dalsze procedowanie. Zdaniem Sądu Najwyższego, z punktu widzenia postępowania toczącego się „w dalszym ciągu” trzeba bowiem uznać, że wyjaśnienia oskarżonego zostały wprowadzone do materiału dowodowego sprawy. W toku dalszej argumentacji wskazał, że jeśli ustawodawca zezwala na dalsze rozpoznawanie sprawy i nie wymaga odebrania wyjaśnień od oskarżonego po zmianie trybu postępowania, to uprawnia to do uznania, że wyjaśnienia odczytane w toku rozpoznawania sprawy w postępowaniu uproszczonym należy traktować – po jego przekształceniu w postępowanie zwyczajne – tak samo jak wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w rozumieniu art. 376 k.p.k.

Sąd Najwyższy w dalszych wywodach podkreślił, że zmiana trybu postępowania wprowadza inne warunki prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, ale wymagania te „chwytają sprawę w locie”, czyli zaczynają obowiązywać w odniesieniu do jej aktualnego stanu. Poza tym, takiej wykładni art. 376 § 2 k.p.k. sprzyja postrzeganie udziału oskarżonego w rozprawie jako uprawnienia, a nie obowiązku. Z uprawnienia tego może on skorzystać, bądź z niego zrezygnować, ale decyzję w tym przedmiocie powinien podjąć samodzielnie, mając pełną wiedzę o biegu sprawy, co ma miejsce wówczas, gdy jest w należyty sposób zawiadomiony o terminie rozprawy. Podsumowując, Sąd Najwyższy oparł swoje stanowisko na określonym rozumieniu zawartego w art. 484 § 2 k.p.k. zwrotu: „w dalszym ciągu” oraz na braku w tym przepisie wymogu odbierania wyjaśnień od oskarżonego po zmianie trybu postępowania.

Prokurator Generalny wnosząc – jak już wspomniano – o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego tak zarysowanych rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zaproponował, by Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą przewidziana w art. 484 § 2 k.p.k. obligatoryjna zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny powoduje, że wskazane w ustawie warunki określające możliwość rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego, dotyczą całego postępowania jurysdykcyjnego prowadzonego w tej sprawie.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek Prokuratora Generalnego spełnia warunki, o których mowa w art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 499). Wprawdzie rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały spowodowane wydaniem przez Sąd Najwyższy jedynie dwóch judykatów, odbiegających od przyjętej linii orzeczniczej, jednak z treści wymienionego przepisu nie wynikają żadne kryteria „ilościowe”, pozwalające uznać, że istnieją rozbieżności w orzecznictwie. Ustawodawca nie ustanowił także wymogu istnienia konkurencyjnej linii orzeczniczej, jako implikującej możliwość stwierdzenia zaistnienia rozbieżności w orzecznictwie (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt I KZP 8/13).

Nie budzi przy tym żadnych wątpliwości, że wskazane we wniosku Prokuratora Generalnego i przytoczone wcześniej orzeczenia są wynikiem odmiennej wykładni przepisów procedury karnej, skutkującej rozszerzeniem okoliczności dopuszczających odstępstwa od zasady obowiązkowego udziału oskarżonego na rozprawie przed sądem pierwszej instancji, procedującym w trybie zwyczajnym, w szczególności tych opisanych w art. 376 § 2 k.p.k.

Na pierwszy rzut oka wydawać mogłoby się, że rozbieżności dotyczą sposobu wykładni zawartego we wskazanym przepisie pojęcia: „złożył wyjaśnienia”, a konkretnie, czy obejmuje ono także odtworzenie przez odczytanie na rozprawie tych wyjaśnień, które oskarżony złożył na etapie postępowania przygotowawczego. Odrębną kwestią jest bowiem problem interpretacji pojęcia „złożenia wyjaśnień” użytego w art. 376 k.p.k., w świetle tego, że ustawodawca nie określił wprost, iż chodzi o wyjaśnienia złożone na rozprawie, wobec czego rodzi się pokusa wykładania, że być może chodzi o złożenie wyjaśnień w toku całego postępowania karnego i w związku z tym dopuszczalne jest prowadzenie na podstawie art. 376 k.p.k. rozprawy pod nieobecność oskarżonego także wtedy, gdy złożył wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego. Jednak analiza uzasadnień do wyroku z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt V KK 167/11 (OSNKW 2011/9/85) oraz postanowienia z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt II KK 265/11 (nie publ.) uprawnia do stwierdzenia, że nie podjęto w nich próby podważenia dominującego w orzecznictwie i doktrynie poglądu, iż w art. 376 k.p.k. chodzi wyłącznie o sytuację złożenia wyjaśnień na rozprawie, zaś przyczyną

braku takiego dookreślenia, jakie ustanowiono w art. 377 § 4 k.p.k. (gdzie użyto sformułowania: „jeżeli oskarżony nie złożył jeszcze wyjaśnień przed sądem”) jest to, że na gruncie art. 376 § 2 k.p.k. okoliczność złożenia wyjaśnień, tj., że czynność ta ma nastąpić przed sądem, wynika z powiązania treści art. 376 § 2 k.p.k. z treścią art. 376 § 1 k.p.k., w którym mowa jest o „opuszczeniu sali rozpraw przez oskarżonego bez zezwolenia przewodniczącego”. Natomiast zawarcie w treści art. 377 § 4 k.p.k. dookreślenia „przed sądem” było z przyczyn redakcyjnych konieczne, ponieważ w ramach dyspozycji tego przepisu możliwe jest odczytanie „złożonych poprzednio wyjaśnień”, a zatem także relacji procesowych z postępowania przygotowawczego. Należy zatem powtórzyć, że choć ustawodawca w art. 376 k.p.k. nie mówi o złożeniu wyjaśnień przed sądem, jak to wyraźnie wskazano w art. 377 § 4 k.p.k., to jednak przyjmuje się, że przesłanką zastosowania art. 376 § 2 k.p.k. jest dokonanie tego rodzaju czynności przed sądem (zob. L.K. Paprzycki, *Komentarz do art. 376 Kodeksu postępowania karnego*, teza 4, w: J. Grajewski, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-424*, pod red. L.K. Paprzyckiego, Lex 2013; R. A. Stefański, *Komentarz do art. 376 Kodeksu postępowania karnego*, teza 1, w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. T. 2. Komentarz*, Warszawa 1998).

W tym kontekście warto zaznaczyć, że we wspomnianych wyżej orzeczeniach nie podważano także poglądu, iż „złożenie wyjaśnień”, o których mowa w art. 376 § 2 k.p.k. powinno być rozumiane ściśle, zgodnie z literalnym brzmieniem tego przepisu, jednakże nie z punktu widzenia ontologicznego, ale prawnego, jako sama czynność procesowa, bez względu na jej treść, tj. to, czy oskarżony wypowie się po udzieleniu mu głosu, czy też skorzysta z prawa odmowy złożenia wyjaśnień i odczytane zostaną jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. W konsekwencji kwestia ta również pozostawała poza zakresem problematyki objętej pytaniem abstrakcyjnym Prokuratora Generalnego.

Po tak dokonanym „oczyszczeniu przedpola”, staje się wyraźnie widoczne, że istota opisanych wcześniej rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego polega na odmiennym rozumieniu zwrotu: „w dalszym ciągu”, użytego w art. 484 § 2 k.p.k., co zasadniczo wpływa na oznaczenie zakresu stosowania przepisów



dopuszczających wyjątki od zasady obowiązkowej obecności oskarżonego na rozprawie po zmianie trybu postępowania na zwyczajny.

Porównanie omówionego w części wstępnej, rozbieżnego orzecznictwa Sądu Najwyższego pozwala skonstatować, że nie budzi wątpliwości interpretacyjnych to, iż taka zmiana trybu wprowadza bardziej rygorystyczne warunki dopuszczalności prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego jak i to, że „chwytają one sprawę w locie”, tj. zaczynają obowiązywać z momentem przejścia do trybu zwyczajnego. Podobnie, nie budzi wątpliwości interpretacyjnych to, że pojęcie: „w dalszym ciągu” oznacza stwierdzenie legalności dotychczas dokonanych czynności procesowych. Stąd nie ma potrzeby tym kwestiom poświęcać więcej uwagi.

Rozbieżności interpretacyjne zaczynają się natomiast, gdy zapytać, czy pojęcie to oznacza jedynie potwierdzenie legalności dotychczas (tj. w trybie uproszczonym) dokonanych czynności procesowych, czy też ma znaczenie szersze w tym sensie, że pozwala także na przejście konsekwencji, jakie z tymi czynnościami wiążą regulacje dotyczące postępowania uproszczonego? Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć w sposób pozostający w zgodzie z dotychczasową, tak naprawdę ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, wedle której zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny nie skutkuje koniecznością powtarzania czynności dowodowych, dokonanych w fazie rozprawy prowadzonej w trybie uproszczonym, gdyż te są legalne i mogą stanowić podstawę wyrokowania, natomiast nie przenoszą one do procesu tych ich konsekwencji, które wywołują wyłącznie w procesie prowadzonym w trybie uproszczonym. Inaczej mówiąc, **zawarty w art. 484 § 2 k.p.k. zwrot: „w dalszym ciągu” oznacza, że przewidziana w tym przepisie obligatoryjna zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny nie pozbawia skuteczności przeprowadzonych do tej chwili czynności procesowych i nie obliguje do ich powtórzenia, natomiast wywołują one tylko te konsekwencje procesowe, które są właściwe dla trybu zwyczajnego.** Tym samym zmiana taka powoduje, że procedowanie po upływie określonego w art. 484 § 1 k.p.k. maksymalnego terminu przerwy wymaga obecności oskarżonego na rozprawie, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 374 § 1 k.p.k. Nie można prowadzić rozprawy pod nieobecność

oskarżonego na podstawie art. 376 § 2 k.p.k., jeśli nie złożył on dotąd wyjaśnień przed sądem, nawet gdy wcześniej, podczas procedowania w trybie uproszczonym, odczytano jego wyjaśnienia na podstawie art. 479 § 2 k.p.k. To oczywiście nie oznacza, że nie jest w ogóle dopuszczalne rozpoznanie sprawy w trybie zwyczajnym pod nieobecność oskarżonego, który nie złożył wyjaśnień, albowiem taką możliwość przewiduje unormowanie zawarte w art. 377 k.p.k.

Zauważyć w tym miejscu należy, że ta ugruntowana linia orzecznicza Sądu Najwyższego nie doczekała się krytyki ze strony doktryny, zaś rozbieżność stanowisk w orzecznictwie Sądu Najwyższego, która zainspirowała Prokuratora Generalnego do przedstawienia przedmiotowego zagadnienia prawnego, praktycznie rzecz biorąc (poza glosą M. Siwka do wyroku SN z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt V KK 167/11, OSNKW 2011/9/85, opublikowaną w Systemie Informacji Prawnej LEX 2012) nie znalazła w doktrynie swego odbicia.

Wykładnia przyjmująca, że zwrot: „w dalszym ciągu” oznacza nie tylko potwierdzenie legalności dotychczas (tj. w trybie uproszczonym) dokonanych czynności procesowych, lecz pozwala także na przejęcie konsekwencji, jakie z tymi czynnościami wiążą regulacje dotyczące postępowania uproszczonego tak naprawdę może się bronić jedynie względami praktycznymi.

Widać to wyraźnie, jeśli przejść na grunt układu procesowego, w którym przedmiotowe zagadnienie prawne wyłoniło się ze szczególną ostrością. Bowiem, rzeczywiście praktyka orzecznicza sądów powszechnych wskazuje, że w wielu przypadkach nie jest realne dochowanie warunku z art. 484 § 1 k.p.k., tj. aby każdorazowa przerwa w rozprawie trwała nie dłużej niż 21 dni, wobec czego prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu pod nieobecność oskarżonego prawidłowo powiadomionego o jej terminie, mimo upływu 21 dni, w sytuacji gdy wcześniej odczytano jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym w trybie art. 479 § 2 k.p.k., przyczyniałoby się do przyspieszenia toku postępowania. Niestety jednak, taka wykładnia przepisu art. 484 § 2 k.p.k. w obecnym stanie prawnym nie jest uprawniona. Bez wątplenia ma ona bowiem charakter wykładni rozszerzającej wyjątek od zasady przewidzianej w art. 374 § 1 k.p.k., jeśli wziąć pod uwagę szczególny charakter postępowania uproszczonego, zawierającego niższy poziom gwarancji procesowych oskarżonego. Ponadto, tak

daleko idąca wykładnia art. 484 § 2 k.p.k. sprawia, że w odniesieniu do kwestii obowiązkowej obecności oskarżonego na rozprawie zmiana trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny miałyby charakter pozorny, bowiem oznaczałoby to, iż w dalszym ciągu znaczenie ma nie tylko czynność procesowa polegająca na odczytaniu wyjaśnień oskarżonego pod jego nieobecność w zgodzie z art. 479 § 2 k.p.k., ale także jej konsekwencje właściwe jedynie dla trybu uproszczonego. Co więcej, prowadziłoby to także do zrównania pojęć: „odczytanie wyjaśnień” i „złożenie wyjaśnień”, stanowiąc naruszenie zakazu wykładni synonimicznej przesłanki określonej w art. 376 § 2 k.p.k. i sprawiając, że w sposób nieuprawniony owo „zrównanie” nastąpiłoby wyjątkowo, tylko z powodu zmiany trybu postępowania z uproszczonego na zwyczajny. Jasne jest zatem, że sama zmiana trybu postępowania i możliwość prowadzenia jej w dalszym ciągu nie może wywoływać konsekwencji, które nie byłyby dopuszczalne, gdyby tryb zwyczajny obowiązywał w toku całego postępowania. W każdym razie, do takiego wniosku nie uprawnia treść art. 484 § 2 k.p.k., w tym w szczególności użyty w nim zwrot: „w dalszym ciągu”.

Za szerokim rozumieniem tego sformułowania miałyby przemawiać to, że ustawodawca w art. 484 § 2 k.p.k. nie wskazał wprost na obowiązek odbierania od oskarżonego wyjaśnień po zmianie trybu. Tyle tylko, że wynika on bezpośrednio z reżimu trybu zwyczajnego (art. 374 § 1 k.p.k.). Zauważyć także trzeba, że art. 175 k.p.k. uprawnia oskarżonego do złożenia wyjaśnień na każdym etapie postępowania, a zatem nie było potrzeby wyraźnego wskazania na taki obowiązek (zob. wspomnianą wcześniej glosę M. Siwka do wyroku SN z dnia 20 lipca 2011 r.). Poza tym wprowadzenie takiego unormowania traciłoby sens w sytuacji, gdy oskarżony złożył już wyjaśnienia na rozprawie prowadzonej jeszcze w trybie uproszczonym. U źródła rozszerzającej wykładni pojęcia: „w dalszym ciągu” leży jak się wydaje takie jego rozumienie, które zakłada, że z punktu widzenia postępowania toczącego się „w dalszym ciągu” trzeba uznać, że wyjaśnienia oskarżonego zostały wprowadzone do materiału dowodowego sprawy. Tyle tylko, że nie wiadomo, co miałyby oznaczać nie występujące *expressis verbis* w Kodeksie postępowania karnego sformułowanie: „wyjaśnienia wprowadzone do materiału dowodowego sprawy” i dlaczego miałyby to być

sytuacja równoznaczna ze złożeniem wyjaśnień na rozprawie, o którym mowa w art. 376 k.p.k. Poza tym nie przekonuje o zasadności wykładni rozszerzającej wyjątku z art. 376 § 2 k.p.k. postrzeganie udziału oskarżonego w rozprawie jako uprawnienia, a nie obowiązku, tym bardziej, że to ostatecznie sąd decyduje o jego obecności na rozprawie, dopuszczając do rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego tylko wtedy, gdy nie uzna tej obecności za niezbędną.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione wyżej argumenty, Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi jak w uchwale.